

Rydzyki z Ameryki

17 sierpnia 2018

Mnichowi z Torunia szykuje się konkurencja. Już jesienią do Polski wkroczy amerykański gigant – EWTN. To skrót od Eternal World Television Network – co przetłumaczono na polski jako „Telewizyjna Sieć Wiekuistego Słowa”.

Stacja zaczęła nadawać w USA w 1981 r. Inicjatorką była zmarła w 2016 r. Rita Antoinette Rizzo, znana pod zakonnym pseudonimem matka Angelica. Zakonnica słynęła z konserwatywnych poglądów i walczyła z liberalizmem w Kościele kat. „Jestem tobą taka zmęczona, liberalny Kościół w Ameryce. Nic nie robisz oprócz zniszczenia. Twoim jedynym celem jest zniszczenie” – perorowała na swojej antenie w 1993 r., po Światowych Dniach Młodzieży w Denver. Do szewskiej pasji doprowadziło siostrzyczkę to, że podczas inscenizacji drogi krzyżowej w rolę Jezusa wcieliła się kobieta. Papież Polak widział to i nie grzmiał.

Chrystus nie była kobietą! – obruszyła się matka Angelica i od tamtej pory ze zdwojoną siłą zwalczała modernistyczne prądy w Kościele. Półgodzinna tyrada Rydzyka w wersji żeńskiej do dziś stanowi materiał działający na katolicką konserwę jak na normalnego człowieka pornosy. Za działalność na rzecz betonowania betonu Benedykt XVI odznaczył mniszkę w 2009 r. papieskim medalem Pro Ecclesia et Pontifice (Dla Papieża i Kościoła). Imperium amerykańskiej klaryski rozrosło się tak, że dziś EWTN nadaje w kilku językach i dociera do widzów w 150 krajach.

19 października matka Angelica zza grobu przemówi po polsku. „Stoi za tym Duch święty” – przekonuje czytelników Frondy ks. Piotr Wiśniowski, dyrektor polskiego odnóża amerykańskiej stacji. Duch święty to najwyraźniej inna nazwa Fundacji Vide et Crede im. św. Jana Pawła II. Fundacja w marcu 2018 r. podpisała umowę licencyjną z partnerami zza oceanu. Vide et

Crede działa przy archidiecezji wrocławskiej, a jej asystentem kościelnym jest ks. Wiśniowski. Inaugurację nadawania EWTN zaplanowano na czas trwania Międzynarodowego Festiwalu Filmów Niepokalanów, który – jak łatwo się domyślić – odbędzie się we Wrocławiu. „EWTN Polska będzie dostępna w jakości HD w Internecie i sieci operatorów telewizji kablowej. Następnym krokiem będzie obecność na platformach cyfrowych” – czytamy na istniejącej już stronie internetowej przedsięwzięcia. A co z kasą? Odpowiada ksiądz dyrektor (rozmowa z portalem WirtualneMedia.pl): „Matka Angelica, która jest założycielką EWTN twierdziła, że budżet jest wymysłem diabła, ponieważ ogranicza hojność Pana Boga. Może to zrozumieć tylko człowiek wierzący. Dlatego jesteśmy nastawieni na hojność tych osób, które nas znają i które nam dobrze życzą”. „EWTN nie ma w swoim czasie antenowym reklam i nie korzysta z jakichkolwiek rządowych dotacji. Utrzymuje się wyłącznie z darowizn. Z Bożą pomocą działa tak na całym świecie od prawie czterech dekad. Matka Angelica powiedziała kiedyś, że „budżet jest wymysłem diabła, a my żyjemy z wiary”. Ponadto, zachęcała, aby nie ograniczać hojności Pana Boga poprzez ludzkie kalkulacje i wyliczenia. Zatem EWTN Polska będzie zupełnie zdana na łaskę szczodroblewości swoich widzów. Wierzę, że to się uda i każdy za swoją pracę otrzyma zapłatę” – rozszerzył swoją myśl w rozmowie z jezuickim portalem Deon.pl. Przypomnijmy że Tadeusz Rydzyk również zarzeka się, że ani złotówki od rządu nie wziął. Pojmie takie cuda – tu zgadzamy się z ks. Piotrem – tylko człowiek wierzący, zwłaszcza duchowny. Przecież to, że odbiorcą i fanem jakiegoś medium jest przypadkiem minister czy inna szych, żadną miarą nie jest winą władz stacji. A że zechce ją wesprzeć na miarę swoich możliwości – tym bardziej. Wiara przenosi góry pieniędzy.

„Trzymaj nas między swoimi rachunkami za gaz i prąd” („Keep us between your gas and electric bill”) – to slogan zachęcający widzów z USA do stałych wpłat na konto stacji. Kreatywność polskich czarnych pijarowców nie pozostaje w tyle.

Ks. Wiśniewski dopiero się rozkręca, ale bez dwóch zdań ma zadatki na nowego Rydzyka. Przy takim talencie oratorskim zebraczy model przetestowany w Toruniu może się sprawdzić ponownie. Świeżo upieczony dyrektor przebiegł się po katolickich portalach reklamując swoje dzieło w iście rydzykowym stylu. ETWN Polska tworzyć będą ludzie „na tyle szaleni, aby los swojego rozwoju zawodowego i stabilność finansową zawierzyć całkowicie – tak jak Matka Angelica – Bożej Opatrzności” – puszył się w rozmowie z Deon.pl, by na koniec zaapelować: „zapraszam do współtworzenia katolickiej telewizji poprzez duchowe i materialne wsparcie”. „Moim marzeniem jest złapać w Telewizyjną Sieć Wiekuistego Słowa cały świat” – poetycko się rozmarzył.

Nietrudno zauważyć, że EWTN to konkurencja dla Telewizji Trwam. Ramówki obu stacji oparte są na transmitowaniu nabożeństw, relacjonowaniu imprez kościelnych, papieskich pielgrzymek, nabożnych filmów, wywiadów z klechami różnego szczebla i ogólnie promowaniu na wizji katolickiej wizji świata. Ksiądz dyrektor wprawdzie z szacunkiem wyraża się o ojcu dyrektorze (nie jest samobójcą), ale czuć dystans. „Szanujemy Telewizję Trwam i życzymy jej sukcesu, tak jak i innym polskim mediom katolickim. Jesteśmy otwarci na współpracę. Niedawno Telewizja Trwam wyemitowała Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, którego rozważanie w całości było poświęcone EWTN Polska” (WirtualneMedia.pl).

Tej kurtuazji nie odwzajemnił Rydzyk – w jego mediach nawet się nie zająknęli o tak ważnej dla polskiego katolicyzmu inicjatywie. Słuchacze Radia Maryja raczej nie buszują w internecie w poszukiwaniu takich newsów, więc mogą przeoczyć tę wiadomość. Ostatnia toruńska wzmianka o EWTN to informacja o śmierci matki Angeliki w 2016 r. Wówczas Rydzyk na antenie osobiście prezentował jej życiorys, rozpływał nad zaletami zmarłej i wspominał osobiste z nią spotkania, m.in. w siedzibie EWTN w Atlancie. Teraz, gdy znaleźli się polscy

kontynuatorzy jej dzieła, toruńskie media milczą. Medialny magnat w habicie może obawiać się, że gdy jakiś widz niechący wpadnie na EWTN przerzucając kanały, to nawet nie połąpie się, że nie ogląda Telewizji Trwam. Brakować może tylko bezczelnej politycznej agitki na rzecz PiS, ale czy na pewno? Ks. Wiśniowski puszcza oko do polityków w wywiadzie dla Frondy: „EWTN jest stacją od samego początku apolityczną. Nie można powiedzieć „antypolityczną”, bo jako ludzie mieszkający w Stanach, w Polsce czy gdziekolwiek indziej, jesteśmy po części polityczni, to element naszego życia. EWTN ma jednak w swojej charyzmie apolityczność. Nigdy nie było i nigdy nie będzie w EWTN sentymentów względem takiej czy innej partii politycznej. Politycy mogą wystąpić w EWTN, ale tak, jak to było w USA. Przed wyborami prezydenckimi zarówno pani Hillary Clinton jak i pan Donald Trump występowali w EWTN, gdzie byli przepytывani ze znajomości Pisma Świętego i katolickiej nauki społecznej. Odpowiedź na to, czy warto na tę osobę głosować, widzowie konstruowali sobie sami. Telewizja nie narzucała nikomu wyboru. Oczywiście, są tematy, które określane bywają jako polityczne, a które jako katolicy musimy podejmować. Aborcja, eutanazja, antykoncepcja – tego nie możemy unikać. Dla nas nie są to jednak tematy polityczne, ale kwestie dotyczące zbawienia. Jeżeli jesteś aborcjonistą, to masz wielką szansę na to, aby nie dostąpić zbawienia. A my, jako katolicy, mówimy niemożliwości zbawienia »nie«! Dlatego musimy o tym mówić, musimy robić raban. Toczy się wojna duchowa – nie możemy od tego uciekać” – zapowiada. W Toruniu burza mózgów jak zachować monopol.

Zapowiada się ciekawie. Konkurencja może być wyniszczająca. Zwłaszcza że w filmowej zapowiedzi uruchomienia EWTN Polska wystąpił ks. Michał Olszewski – słynny egzorcysta, który wyganiał salcesonem demona wegetarianizmu. Liczymy że dostanie autorski program kulinarny. Furorę zrobiłyby również relacje live z wypędzania diabła. Jego starszy kolega po fachu ks. Marian Rejchel chwalił się z kolei, że esemesuje z Szatanem. Jego też warto by zaangażować. Daje to możliwość stworzenia

płatnej, piekielnie gorącej linii. Dla debiutantów liczy się przecież każda złotówka.

Jest tylko jeden szkopuł, a imię jego: repolonizacja.

Choć politycy PiS ostatnio kluczą i przesuwają termin przywrócenia środków przekazu w prawdziwie polskie ręce, kiedyś to w końcu musi nastąpić. A wówczas – trochę głupia sprawa z nową katolicką stacją. Jak zapowiadają jej twórcy, ramówka składać się będzie w dużej mierze z tłumaczonych produkcji amerykańskich. Nawet nazwę wymawia się z angielska „i dablju ti en”, bo co niby miałyby znaczyć skrót EWTN po polsku? Ewangelizować Wszystkich To Najważniejsze? Czy dobrej zmiany nie będzie przeszkadzać dobra nowina w języku Trumpa?

„Uważajcie na tę propagandę, media strony przeciwnej to mniej więcej 80 proc. siły rażenia. Wszystkie większe portale internetowe, większe stacje radiowe, większe gazety, niektóre są bardziej neutralne, ale niektóre to pożał się Boże z ich neutralnością” – przestrzegał w maju Mateusz Morawiecki. Lepszego określenia niż „pożał się Boże neutralność” na profil katolickiej stacji na amerykańskiej licencji nie znajdziemy. To co, jankeska propaganda do repolonizacji? Macie jak w banku że nie. A na bankach to się akurat Morawiecki zna. No, chyba że Rydzyk się uprze i do listy „mediów polskojęzycznych” doda amerykańsko-wrocławską konkurencję.

Autorstwo: Łukasz Piotrowicz

Źródło: Nie.com.pl